

Aposto?owie jedno?ci

Trwa Tydzie? Modlitw o Jedno?? Chrze?cijan. Mo?e i z tego powodu w dzisiejszej Liturgii S?owa powraca temat o potrzebie budowania jedno?ci.

Mi?dzy uczniami Jezusa trudno?ci w zachowaniu jedno?ci zjawi?y si? ju? na samym pocz?tku rozwoju Ko?cio?a. Dlatego w drugim czytaniu ?w. Pawe? upomina Koryntian, by nie by?o w?ród nich roz?amów, lecz by byli zjednoczeni w Chrystusie, by byli jednego ducha i jednej my?li. Zamiast by? zjednoczonymi w Chrystusie, niektórzy uczniowie zacz?li si? bowiem gromadzi? wokó? aposto?ów: wokó? Paw?a, Kefasa lub Apollosa, jakby oni, a nie Jezus byli g?owami Ko?cio?a. „Czy Chrystus jest podzielony?”, „Czy Pawe? zosta? za was ukrzy?owany?”, „Czy w imi? Paw?a zostali?cie ochrzczeni?”, brzmi? dramatycznie pytania Aposto?a.

Pomimo wszelkich stara? ekumenicznych, problem podzia?ów mi?dzy chrze?cijanami trwa nadal, i jest nawet du?o wi?kszy ni? wtedy, bo w mi?dzyczasie powsta?a ogromna liczba Ko?cio?ów. Istnienie tych podzia?ów ma swoje powa?ne i szerokie konsekwencje równie? w ?yciu spo?ecznym, gdzie brakuje tego zaczynu i wzoru jedno?ci, który my chrze?cijanie powinni?my stanowi?. Jedno?? jest darem Boga. Dlatego Jezus modli? si? o jedno??. My te? powinni?my si? o ni? modli? i to nie tylko podczas tego tygodnia.

W budowaniu jedno?ci niezb?dne jest, oprócz modlitwy, tak?e nasze staranie, by ?y? w mi?o?ci wzajemnej, bo w?a?nie mi?o?? jest spoiwem jedno?ci. Dla nas chrze?cijan ?ycie w mi?o?ci wzajemnej powinno sta? si? zwyczajem, bo w?a?nie ona jest wizytówk? chrze?cijan: „Po tym poznaj?, ?e jeste?cie uczniami moimi, je?li mi?o?? wzajemn? mie? b?dziecie”, powiedzia? Jezus. W tej materii my, którzy spotkali?my si? z Ruchem Focolari powinni?my nawet sta? si? specjalistami, bo budowanie jedno?ci jest naszym specyficznym powo?aniem.

Drugi istotny akcent dzisiejszej Liturgii S?owa znajdziemy w Ewangelii ?w. Mateusza. Ona przedstawia nam powo?anie pierwszych aposto?ów. Po otrzymaniu chrztu z r?k Jana Chrzciciela i po czterdziestu dniach postu na Górze Kuszenia w Judei, Jezus rozpoczyna ?ycie publiczne w Galilei. Ze swojego miasta Nazaret przychodzi do Kafarnaum nad jezioro Tyberiadzkie gdzie spotyka rybaków. Opis powo?ania pierwszych aposto?ów w tej Ewangelii jest bardzo krótki. Jezus mówi do nich, jakby spotka? ich po raz pierwszy: „Pójd?cie za mn?”, a oni id?. Z Ewangelii ?w. ?ukasza dowiadujemy si? wi?cej o tym zdarzeniu. Ewangelista pisze o tym, ?e Jezus ju? wcze?niej naucza? w synagodze w Kafarnaum, wyrzuca? z?e duchy, go?ci? u Szymona i uzdrowi? jego te?ciow?. Wreszcie uczyni? cud obfitego po?owu, po którym Szymon upad? przed Nim na kolana mówi?c: „Odejd? ode mnie Panie, bo jestem cz?owiek grzeszny”. Szymon, Andrzej, Jakub i Jan znali Jezusa, ale po tych cudownych wydarzeniach zostawili wszystko i poszli za Nim, by ?owi? ludzi razem z Jezusem. Podstaw? ka?dego powo?ania jest, bowiem do?wiadczenie Bo?ej mi?o?ci i mocy.

Kiedy s?yszmy o powo?aniu aposto?ów nasze my?li id? w kierunku powo?ania do kap?a?stwa lub do ?ycia zakonnego. Takie jest nasze tradycyjne my?lenie. Sobór Watyka?ski II podkre?la natomiast, ?e wszyscy jeste?my powo?ani do ?wi?to?ci, to znaczy do ?ycia w jedno?ci z Jezusem i do dawania ?wiadectwa o Nim w naszych czasach, jak wó?czas aposto?owie. Je?li

każdy z nas patrzy wstecz na swoje życie, może w nim rozpoznać znaki Bożej miłości. To, że urodził się w dobrej rodzinie, i ze swojej strony mógł założyć dobrą rodzinę. To, że jest zdrowy lub wyzdrowiał po ciężkiej chorobie. To, że ma pracę i wystarczające środki do życia. Wszystko jest powodem, by dziękować Bogu.

Pięknie byłoby, jednak, by doświadczenie Bożej miłości skłaniało nas również do odpowiadania TAK na zaproszenie Jezusa: „Pójdź za mną”, każdy na swój sposób, wszyscy w duchu Ewangelii miłości, sprawiedliwości i prawdy.